

Odeszłaś ileś lat temu, dziś robię kolejny krok ku uzdrowieniu mamy.

Piętno wspomnień molestowania, gwałtu zostaje w nas długo. Pamięć, choćby najlepiej czyszczona, przynosi wspomnienia w sytuacjach niespodziewanych. Pisanie historii molestowania, nadużyć, gwałtów pomaga uporać się z własną historią, czytanie o historiach innych pozwala zobaczyć, że to, co wydawało się czymś wyjątkowym dzieje się nadzwyczaj często wielu innym osobom, które też dopiero, jako dorośli zdobywają się na mówienie o przemocy seksualnej, jaka ich dotknęła. Im więcej spraw ujawnionych tym większa szansa na ukaranie sprawców krzywdzących często wiele osób.

List

Jest na świecie taki rodzaj smutku, którego nie można wyrazić łzami. Nie można go nikomu wytłumaczyć. Nie mogąc przybrać żadnego kształtu, osiada ciasno na dnie serca jak śnieg podczas bezwietrznej nocy. To, co chce powiedzieć trzymałem w sercu całe moje życie ale nadszedł wreszcie dzień w którym chce się pozbyć mojego zbędnego balastu który ciąży na moim sercu. Wiesz, czasami mieszka się z jedną osobą pod jednym dachem a nie wie się tak naprawdę, kim ta osoba tak naprawdę jest, kim ja byłem. Czy wiedziałaś, do kogo jako dziecko chodziłem? Człowiek, którego uwielbiała cała wieś jest najgorszym tyranem, jakiego kiedykolwiek widziałem, Trudne słowa, ale jakże prawdziwe był i jest pedofilem, zбочoną karykaturą krzywdzącą niewinne istoty

Ja tak naprawdę nigdy nie miałem ojca tak po prostu któregoś dnia nie wrócił miałem 11 lat , Prawda. Smutne to jest..

Miałem 12-13 lat jak wszystko się zaczęło. Poszedłem na mszę z głęboką wiarą w miłość, dobro, zaprosił mnie do siebie przytulił po ojcowsku i zaczął obnażać się i zmusił mnie abym dotykał jego członka. Rzygać mi się, chce do dziś jak o tym pomyślę. Później zmuszał mnie pod presją za każdym razem jak była tylko okazja, np. .robienie karteczek na różaniec, kartek do spowiedzi itd. zmuszał mnie abym go onanizował byłem małym dzieckiem bałem się i robiłem to co mi kazał. Nie rozróżniałem dobra od zła. Przypominam sobie każdy detal każdą sekundę tego prawie rocznego horroru. To, co przeszedłem to najgorszy horror mojego życia, Być skrzywdzonym przez człowieka, którego traktowałem jak ojca i dawał mi poczucie bezpieczeństwa. Dotykanie miejsc intymnych, szantaże, onanizowania. To jest bardzo niebezpieczny i nieobliczalny człowiek..

Ty nie wiesz, co ja przeszedłem psychicznie i cieleśnie. Raz gdy był ze mną w swoim pokoju sam na sam zamknął drzwi na klucz, ściągnął swoje spodnie obnażył się, wtedy kazał mi też opuścić spodnie, włożył swojego ohydneho członka między moje uda i się ocierał o mnie mimo że nie chciałem tego, chciałem uciec i wołać o pomoc, a on mocno mnie ścisnął i zacisnął ręką moje usta i dalej to robił. Groził mi że jak coś opowiem to zgrzeszę i będę ukarany przez rodziców i Pana Boga. Nawet nie wiesz jak mnie bolały same jego spojrzenia Krzyczę, jak on dalej może być księdzem jakby nic się nie stało normalnie żyje..Chciałem to tyle razy powiedzieć, ale jak zacząłem to stawał mi kamień w gardle i bałem się, że ty i tak mi nie uwierzysz bałem się też reakcji że może mnie skrzywdzić bo jakie ja miałem w domu życie. Nie miałem życia jak inne dzieci, wszystko było inaczej nie miałem dzieciństwa. jako dziecko cały czas żyłem z poczuciem winy, przypomnij sobie te lata na pewno pamiętasz, kolorowo nie było.

Ja przeszedłem prawdziwe piekło. Musiałem wiecznie żyć w strachu i nieświadomości co będzie jutro. Ja bałem się zamknąć oczy i spokojnie iść spać, kiedy przychodził drżałem i słuchałem jak prosi abym został u niego na noc a Ty nieświadoma zgadzałaś się na to. Bałem się że koleiny raz będzie mnie dotykać, bałem się u niego nawet pójść do łazienki umyć się bo kiedy tylko szedłem on wchodził i mnie podglądał myślałem się, a z za drzwi dochodziły tylko głośne postękiwania. Myślałem zawsze co się ze mną stanie? Co on mi będzie znowu robić, Dlaczego ja? Ile razy chciałem sobie przez to odebrać życie i nie mogłem na siebie patrzeć, albo uciec, aby tylko jak najdalej, ale nie miałem odwagi widocznie może miało tak być, bo gdyby mnie już na tym świecie nie było, nikt by się już nie dowiedział prawdy która jest tak dla mnie bardzo bolesna zarazem tak ważna. Mam do ciebie tylko żal, że niczego nie zauważyłaś, że nie widziałaś bólu w moich oczach i mojego cierpienia i nie mogłaś mi pomóc. Ten horror trwał rok. Kiedy postanowiłem już tam więcej nie chodzić i opowiedzieć Ci o wszystkim, kolejny raz przegrałem i w wieku 13 lat stałem się „dorosłym” człowiekiem. Nie uwierzyłaś. W wieku 14 lat już „popłynąłem na fali alkoholu aby zapomnieć wymazać to z pamięci. Nie udało się. Po drodze skrzywdziłem bardzo wiele osób zabrałem im poczucie bezpieczeństwa i miłości. Nie umiałem kochać zły dotyk zabijał mnie systematycznie

Życie jest tak okrutne i zastanawiam się cały czas, dlaczego ja stałem się jego ofiarą, dlaczego właśnie ja? Cały czas żyje w lekach, bo wspomnienia od czasu do czasu wracają.

Tego że mnie skrzywdził nigdy mu nie wybaczę i modle się na swój sposób żeby w najgorszych bólach umierał. Podałem go do sadu, aby resztę swojego życia spędził w więzieniu, bo on na nic innego i tak nie zasługuje. Niestety w polskim prawie jest to już przedawnione. Takimi ludźmi brzydzę się i gardzę nimi. To nie są ludzie tylko chore bestie znęcające się nad bezbronnymi dziećmi. Instytucja Kociola odraża mnie brakiem jakiegokolwiek zrozumienia i pomocy. Horror podczas przesłuchania, a potem jeszcze on zaatakował, że go pomawiam. Zgroza. Kościół to pustka, Bóg w tabernakulum, a oni gwałcą.

Pokonałem mój strach i wiem jak bardzo te przeżycia wpłynęły na moje życie i będę walczyć o sprawiedliwość już może nie dla siebie, ale dla innych ofiar.

Ty od wielu lat spoczywasz w grobie.

Wybaczyłem Ci, bo też nie potrafiłaś kochać i dawać. Często staję nad Twoim grobem i opowiadam Ci o sobie, o swoim życiu, modląc się swoimi słowami i mając nadzieję, że mnie słyszysz mamo. Kocham Cię Marek